

ZIELONA

LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka poczt. № 50-Ad. tel. „Ziemia-Lublin”.

Cena prenumeraty:

W Lublinie bez odosłania: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 15 kor., z odosłaniem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwartalnie 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9, półroc. 18, rocznie 36 k., do Szwajcarii i Danii Mies. 3,50 h., kw. 10,50 h. pół. 21 kr. rocznie 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerczy, wieczorna 4 halercze.

Cena ogłoszeń:

Wiersz poety. lub jego miejsce nadawane. Przed tekstem 1 kor., 20 hal., wstęp tekstu 2 kor., za tekstem 10 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych ogłoszeniach 20 h. W działach adresowym 4 h. Zaległości 20 h. na prow. 2 h., w mieście 1 h.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

TELEGRAMY.

OKÓŁ ROSYJSKIEJ OFENZYWY.

rozmiary ofenzywy rosyjskiej.

ROTTERDAM 7.7 (tel. wł.) „Nieuwe Rotterdamse Courant” donosi z Petersburga: Przygotowania czynią się do ofenzywy rosyjskiej, uprzedzając do wniosku, że ofenzywa rosyjska obejmie cały front, jak to na obecnym odcinku Rosjan odniosła pełne powodzenie.

8 dywizji rosyjskich w boju.

ZURYCH, 7.7 (tel. wł.) Krytyk niemiecki „Corriere della Sera” pisze, że ilość wojsk rosyjskich przeznaczonych do przełamania frontu nieprzyjacielskiego wynosiła 8 dywizji.

Niemcy o ofenzywie rosyjskiej.

BERLIN, 7.7 (tel. wł.) Biuro prasowe donosi pod datą 5.7. Na zachodnim froncie nie podejmowali Rosjanie żadnych działań bojowych; obecna sytuacja będzie prawdopodobnie uderzeniem w przygotowania nowych ataków. W porównaniu do olbrzymich sukcesów Rosjan zysk osiągnięty jest niewielki. W zbudzeniu, że front jest osłabiony przez przesunięcie części wojsk i materii bojowych na front zachodni, nie należy się dziwić. Wzrost dywizji zostały pchnięte do przodu jedynie straty. Rewolucyjny charakter wojny Kerenski, który odpowiadał za te sukcesy, w porozumieniu z Brusilowem zamierza kontynuować w dalszych działaniach bezwzględnie, obliczając ofiary, taktykę.

Włosi o ofenzywie rosyjskiej.

LUGANO, 7.7 (tel. wł.) „Corriere della Sera” donosi z Londynu: W kierunku rosyjskiego natarcia wrócono przeciwko linii kolejowej—Łuck. Natarcie to nie przyniosło skutku. Zapewne dla tego, że Austriacy i Węgrzy dowiedzieli się o zdradzie i zamysłach nieprzyjaciela. Przełamanie frontu nie jest dokonane, Rosjanie jednak wierzą, że chcą zwycięstwa. Zdobycie Brzeżan będzie jeszcze wymagało walk, choć wieść Konstantinowa o okolicznych wyżynach jest przesłaniem Rosjan.

Nowe ataki Rosjan.

Wczorajszy, wieczorny komunikat niemiecki.

BERLIN, 7.7 (B. K.) Komunikat urzędowy niemiecki donosi pod datą 6.7. wieczorem.

Na zachodzie nie zaszło nic nowego.

W wschodniej Galicji dziś na nowo walka rozpoczęła się. Masowe ataki Rosjan załamano się między Zborowem a Koniuchami oraz koło Brzeżan wśród bardzo ciężkich strat dla nieprzyjaciela.

Komunikat rosyjski.

WIEDEN, 7.7. Komunikat wojskowy rosyjski pod datą 3.7 donosi:

Front zachodni: W kierunku na Złoczów nasza ofenzywa trwa dalej skutecznie. Do 2 b. m. około 3 po południu pułk Zarajski po zwycięskiej uderzeniowej walce opanował wieś Preszowce. Waleczna wojska czwartej fińskiej dywizji, jakoteż brygada czesko-słowacka, opanowały potężnie umocnione nieprzyjacielskie pozycje na wzgórzach na zachód i południowy zachód od wsi Zborów, oraz obwarowaną wieś Kerchilów, a to po przełamaniu trzech nieprzyjacielskich linii strzeleckich. Przeciwnik uciekł na drugą stronę rzeki Mała Strypa. Fińska dywizja wzięła do niewoli 1560 oficerów i żołnierzy, zdobyła 4 dział, 20 karabinów strzeleckich, 9 karabinów maszynowych i 1 minierkę. Brygada czesko-słowacka pojmała 62 oficerów i 3150 żołnierzy, zdobyła 15 dział i wiele karabinów maszynowych, które w wielkiej części zwrócono na nieprzyjaciela. Wzięliśmy także nieprzyjacielskie pozycje na zachód od Józefówki. Ogółem podczas walk w kierunku na Złoczów pojmanniśmy 6300 oficerów i żołnierzy i zdobyliśmy 21 dział, 16 karabinów maszynowych i kilka minerek. Jeńcy napływają ustawicznie. Na południowo-zachód od Brzeżan walki rozwijały się z mniejszą gwałtownością. W ciągu bitwy w dniu 1 b. m. w tej okolicy wzięliśmy 53 oficerów i 2200 żołnierzy. Na reszcie frontu oglądaliśmy karabinowy.

Kancelarz Niemiec o pokoju.

FRANKFURT 7.7. (tel. wł.) Socjalistyczny poseł Wolfgang Heine powiedział w przemówieniu we Frankfurcie: Rozmawiałem niedawno z kancelarzem, więc mogę powiedzieć, że kancelarz dzisiaj zawarł pokój ze wschodem i zachodem, bez aneksji i odszkodowań. Z taką jasnością dotychczas nigdy publicznie kancelarz nie mówił, że nie była to zwykła ostateczność powodów tego milczenia, lecz musiał brnąć pod uwagę rozmaite względy.

Zapowiedź mowy kancelarza.

BERLIN 7.7 (tel. wł.) W kołach partii niemieckich słychać, że kancelarz Rzeszy wygłosi w sobotę mowę.

O zmianę austriackiej konstytucji.

WIEDEN, 7.7 (BK) Dzisiejszą konferencję prezydenta ministrów z przywódcami stronnictw łączą w kołach parlamentarnych z zamiarem rządu stworzenia Rady stanu, składającej się z 25 członków, w skład której mają wejść parlamentarzyści obu izb, jakoteż mężowie nauki i mającej działać jako organ przygotowawczy dla reformy konstytucji.

Wczorajem odbyła się w parlamencie narada ministerjalna.

Z parlamentu austriackiego.

Przeciw cesarskiemu rozporządzeniu. Czeskie żądania.—O zarządzie okupacji.

WIEDEN, 7.7 (BK.) Izba posłów uchwała odmówić zatwierdzenia ce

sarskich rozporządzeń dotyczących się czasowego załączenia sądów przysięgłych i czasowego podlegania osób cywilnych sądom wojennym.

W ciągu dyskusji oświadczył Udrzal (Czech): Pokój pełen honoru nastąpi tylko wtedy, jeżeli się przed stworzeniem sprawy odwołamy. Tego chcieli zawsze Czesi. Nikt nie jest przeciwnikiem sprawiedliwej Austrii i nikt nie bardzo mógł być przeciw niej.

Następnie Izba przyjmuje uchwałę ubezpieczenia od wypadków na wszystkich trzech czytaniach i rozpoczyna dyskusję nad wniesionymi przez wszystkie stronnictwa izby nagłymi wnioskami w kwestii żywnościowej i w sprawie rekwiizycji.

W ciągu dyskusji oświadczył hr. Lubomirski: Fakt, że na czele zarządu okupacji austro-węgierskiej stoi Polak, przysparza wdzięczność tamtejszym Polakom dla cesarza, który w tak dobrotliwy sposób znalazł do nich drogę. Niech Bóg udzieli cesarzowi siły, by przez największy akt historii świata jakim jest restytuowanie silnej, wielkiej i zadowolonej Polski, zwiększył blask swej korony i potęgę Habsburgów (Żywa oklaski zadowolonych Polaków).

Odjazd niemieckiej pary cesarskiej z Wiednia.

WIEDEN 7.7. (BK) Wczoraj po uczcie w Laussemburgu udała się niemiecka para cesarska na dworzec kolejowy. Odebrali ją cesarz Karol i cesarzowa Żyła. Na dworcu kolejowym pożegnali się monarchowie bardzo serdecznie. O godz. 9.45 odjechała niemiecka para cesarska.

Odezwa werbunkowa Rady Stanu.

Korespondent warszawski „Nowej Reformy” donosi pod datą 4.7:

W związku z załatwieniem wreszcie sprawy przysięgi Legionów pozostaje kwestja wydania odezwy werbunkowej. W sobotę (7 b. m.) obradować ma Rada Stanu w tej materji.

ORGANIZACJA WŁADZ PAŃSTWOWYCH POLSKICH.

Warszawa, 2 lipca.

Jak wiadomo, zadaniem komisji wspólnej, złożonej z radców stanu i członków z poza Rady, było ułożenie projektu organizacji władz państwowych polskich na podstawie warunków, wytworzonych odpowiedzialnością państwa centralnych. Na podstawie długotrwałych obrad zrazu z u-

działem przedstawicieli lewicy, później zaś bez nich ułożono wreszcie ów projekt.

Projekt — według zasięgniętych informacji — opracowany jest bardzo zrecznie. Obejmuje on wszystkie dziedziny życia państwowego, przysługujące Radzie Stanu przez mocarstwa centralne, a równocześnie ma przy-

gotować objęcia i innych działań, które dotąd pozostają w wyłącznym władaniu okupantów. Naczelną władzą państwową polską będzie Rada ministrów z premierem na czele. Zakres i formy jej działania będą — w myśl przytoczonej powyżej ogólnej zasady — podwójne. Na czele administracji w dziedzinach, przyznanych kompetencji władz polskich, staną ministrowie z ministrami u szczytów. Ministrów ma być pięć: 1) wyznań i spraw wewnętrznych, 2) oświaty, 3) sprawiedliwości, 4) gospodarstwa społecznego i 5) skarbu, które ma zarządzać funduszami, przeznaczonymi na potrzeby danych ministrów. Obok ministrów — w dziedzinach nie oddanych naszym władzom — zatrzymane będą departamenty, które mają przygotować objęcie danych działań przez władze polskie. Departamentów będzie cztery: spraw politycznych (przyszły ministerium spraw zagran.), wojny, ochrony pracy i nowo utworzony departament aprowizacji. Na czele departamentów stoją dyrektorzy i wicedyrektorzy. Zastępcami ministrów są dyrektorzy ministerjalni. Premier, ministrowie i dyrektorzy departamentów stanowią Radę ministrów. Ministrów zastępują na Radzie dyrektorzy z głosem stanowczym. Wicedyrektorzy departamentów w razie nieobecności dyrektorów dep. mają tylko głos doradczy.

Wymienione są już nazwiska kandydatów do tek ministerjalnych. Kandydatura hr. Adama Tarnowskiego na stanowisko premiera — mimo wieści przeciwnych, nie straciła aktualności, choć pewności pod tym względem niema. Na stanowisko ministra sprawiedliwości wymieniona się jako kandydatów adwokat Raca i dziekan uniwersytetu warszawskiego. Wymieniona się pp. Stecki (z prawicy, były poseł i przywódca nac. dem. z Lubelskiego) i księcia Druckiego Lubelskiego, prezesa Centrum nar., jako przyszłych ministrów skarbu i gospodarstwa społecznego. Są to wszystko na razie przypuszczenia. Ministrów w porozumieniu z Radą Stanu zamieniają cesarze niemiecki i austriacki.

Z chwilą powołania ministrów obecna Rada Stanu złoży swoje funkcje. Utworzy się delegacja wyborcza, złożona z marszałka Niemcewskiego, arcyb. Kakowskiego i księcia Zdzisława Lubomirskiego, która w porozumieniu z ośrodkami politycznymi powoła 50 członków nowej Rady Stanu. Rada Stanu będzie rodzajem senatu o funkcjach prawodawczych. Bez jej zgody — według projektu — nie będą mogły władze okupacyjne wydawać zarządzeń prawodawczych w dziedzinach podlegających kompetencji władz polskich. Na czele Rady Stanu stać będzie prezes i dwu zastępców. Mówi się o ks. Lubomirskim, jako o przyszłym prezesie Rady Stanu. Ministrowie biorą udział w posiedzeniach Rady Stanu. Głosują, o ile są jej członkami.

Tak przedstawia się bardzo

szczegółowo opracowany projekt w najcenniejszych i najciekawszych swoich rysach.

Z całej Polski.

Likwidacja przemysłu francuskiego w Zagłębiu. Na gruncie Zagłębia interesują się obecnie sfery górniczo-przemysłowe rozporządzeniem dotyczącym likwidacji przedsięwzięcia francuskiego.

Prawie wszystkie te przedsiębiorstwa posiadają również polskie kapitały, nierzadko nawet w wysokich udziałach.

Rozporządzenie, dotyczące likwidacji przypomina rozporządzenie pod bieżącą treścią, ogłoszone dla terytorium Rzeszy niemieckiej, jako odwet za analogiczne rozporządzenia koalicji.

Nasze sfery przemysłowe, a przede wszystkim Tow. Przemysłowców Król. Polskiego zainteresowane żywo tą sprawą poczyniły odpowiednie starania, aby władze uwzględniły potrzeby przemysłu polskiego i czysto polskich interesów przed wykonaniem wymienionego rozporządzenia.

Żądane jest, aby przedsiębiorstwa te mogły być nabyte przez przysiężny Skarb polski, co przyczyniłoby się do wzmocnienia bogactwa narodowego.

100 milionów dla spekulantów. Na ostatnim posiedzeniu warszawskiej Rady miejskiej, przy omawianiu stanu aprowizacji, przytoczono jakieś żałosne różnice w cenach w okresie półrocza bieżącego.

Ludność Warszawy, jak wyliczono sumarycznie, przepłaciła już nie dziesiątki milionów rubli, lecz przeszło 100 milj. rubli za towary żywnościowe. Łup ten utonął w żarłocznej paszczy nigdy nienasyconych spekulantów.

Święta makulatura. To nie żart. P. t. „Świętość drukowanego słowa”. „J. Wort” występuje przeciw temu, że „żydzi pozwalają sobie używać starych gazet żargonowych do różnego użytku a nawet rzucają na nie czyste miejsca”. Gazeta dowodzi, że bez względu na treść gazety, sam szrift hebrajski, drukowany, czy pisany, stanowi świętość. Nawołuje więc do szanowania makulatury żargonowej.

Książę Woroniecki pod zarzutem spekulacji. Na dzień 9 b. m. sędzia Piontek wyznaczył sprawę szeregu osób, osk. o wyludzenie od wieszkańców m. Warszawy około 100 000 mk. w związku z prowadzeniem hurtowni „Express” przy ul. Włók nr. 17 w Warszawie.

Przez czas istnienia swego hurtownia reklamowała się bardzo niskimi cenami, gdy zaableni tam kupcy żywnościowi zamówili znaczne zapasy towaru „wagony wciąży były w drodze” i wreszcie nabywcy nie otrzymali ani towaru, ani zwrotu za płaconą gotówkę.

W charakterze oskarżonych przed sądem staną: Jan Zieliński, Jan Jurkiewicz i Władysław ks. Ko-

rybut Woroniecki, właściciel folwarku pod Tłuszczem.

Dziki kaczk. „Iskra” sensowniecka pisze: Nigdy jeszcze nie zauważyliśmy takiej obfitości dzikich kaczek, co w roku bieżącym. Młostwo cyranek, krzyżówek i innych gatunków spotyka się szczególnie na łąkach miejskich nad Brynicą. Widać, że kaczkę w tym roku wypadł pomyśleć, a przytem obecnie rzadko są urządzone węgielne polowania.

Ze sceny i estrady.

„CZARNY KOT”.

Ostatni program w „Czarnym Kocie” odznaczał się obfitością popisów wokalnych. Operetka „Dwa konkurenci” zawierała cały szereg miłych melodii, które p. Szymulski wykonywał z łatwością i artyzmem wytrawnej śpiewaczki. Kupiety wyśpiewał najładniej, gdyż do tego typu piosenek nie nadaje się sopran p. Szymulskiej o barwie raczej dramatycznej. Głos jej zajaśniał całym swym wdziękiem dopiero przy wykonaniu pieśni Galla: „Noc lipcowa”. P. Szymulski jest śpiewaczką wybitnie estradową i powinna uprawiać tylko wyższy rodzaj śpiewu, z pominięciem operetek.

P. Markowski partię zakochałego porucznika odśpiewał dobrze; duety wyszły bardzo ładnie. W grze przydobył się trochę urozmaicenia. W części kabaretowej odśpiewał p. Markowski dwie piękne pieśni. Moniuszki bardzo udanie. Jako diseur wystąpił z utworami własnymi p. Mieczysławski. Wyraźna dykcja, silny

głos, twarz wyrazista — każą mu żyć przy odpowiedniej pracy przyszłość.

Milą niespodzianką sprawił Borowski wykonaniem paru starych piosenek XVIII w., bez żadnych wulgarnych dodatków, od których niestety nie zdołała się p. Borowska powstrzymać w dawnych dukacjach. Wykonanie artystyczne wspomnianych piosenek pełne niezmiętności, delikatnego sentimentu i szlachetnego wdzięku p. dziwej markizy. Głos p. Borowskiej zajaśniał całą swą pięknoscą, nie był umyślnie „zamazywany” wódnymi nutami i zalekstrico-dynarną manierą jak w „Chau Modernes”. Głos p. Borowskiej najodpowiedniejszy do operetki, z ciekawością oczekujemy „Rozpamiętaj Józio” zapowiedzianej w przyszłości.

Tańce wykonali przy huczbawach p. Kamińska i Pawłowicz. Dowcipny duet odwzorzyli z podaniem p. Mieczysławski i Kowalski.

W roli śpiewaczki ludowej wystąpiła p. Mieczysławski. Tempo senek było zbyt powolne, co niewielkim głosem artystki bardzo nie się zjawiało.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc LIPIE

Adresy firm polskich m. Lublina

Prosimy Szanownych Czytelników o powoływanie się przy korzystaniu z poniższych adresów na „Ziemię Lubelską”

Artur Szynklar. Krakowskie Przedmieście № 51 Handel Kolonialnych Towarów i Składy Węgla.	S. Naramowski Królewska № (Róg Królewskiej i placu przed kowską Bramą.) Skład papieru i przyborów artystycznych malarskich
Bazar szkolny. Krak.-Przed. 49 dom Turczynowicza	J. R. Dominiński i S-ka, Kapłanka № 1, hotel „Victoria” Zakłady malarskie.
Franciszek Zagojski — Majster Murarski, przedsiębiorca robót techniczno-budowlanych i kościelnych Namiestnikowska 43 m. 5.	Stanisław Kalinowski, ul. Zielonóg Początkowskiej, dom Cygla Majster Zduński
Pracownia kwiatów, wieńców pogrzebowych i kapeluszy damskich. A. Izyckiej, Lublin, ulica Rynek № 5, mieszkania 7.	Wilhelm przyjmuje reperacje ców, kuchen i stawianie pod Namiestnikowska 41.
Skład wyrobów nożowniczych i naczyń kuchennych M. Kłopotowskiego Kapucyńska № 2 Kalegarnia.	Hurtownia detaliczna sprzedaż towarów tokielowych bielizny i galanterii
Gebethner & Wolff. Krakow.-Przed. Hotel Europejski	K. Czapski. Krakowskie Przedm. naprzeciw Hotelu Angielskiego Hurtownia Materjałów Piśmian i przyborów szkolnych
Zamieszczenie firm w dziale „Adresów firm polskich” kosztuje miesiąc 4 korony. Adresy powtarzają się 2 razy tygodniowo.	R. Dominiński, Lublin, Krakow. Przedmieście 34

CZYTANIE

PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniejsze **Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne**

Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, teljetony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.